

✖ Paweł Grzybowski, 2017-05-22 14:25

Hałabuz:

Lokalne strajki będą wybuchać do czasu rozwiązania podstawowych problemów

✖

Fot. Thinkstock/Getty Images

Ostatnia akcja Porozumienia Zawodów Medycznych pokazała, że medycy chcą i potrafią współpracować nie tylko na polu zawodowym, lecz także ideowym. O kolejnych działaniach PZM rozmawiamy z Krzysztofem Hałabuzem, wiceprzewodniczącym Porozumienia Rezydentów OZZL.

16 maja odbyło się złożenie w sejmie 239 tys. podpisów zebranych przez PZM pod obywatelskim projektem "Ustawy o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia". To niewątpliwie duży sukces, ale co dalej? Sejm, na podjęcie decyzji, co do poddania projektu pod głosowanie ma 3 miesiące.

Kolejnymi wspólnymi działaniami członków Porozumienia Zawodów Medycznych będzie rozmowa osobista z parlamentarzystami na wzór przeprowadzonej przez Porozumienie Rezydentów w 2016r. akcji "Adoptuj posła". Jest to odpowiedź na proponowaną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości formę wprowadzania reform, także w systemie ochrony zdrowia, która została zaprezentowana podczas deklaracji wyborczych. Przewodniczący OZZL, Krzysztof Bukiel, zapytany przez dziennikarzy o możliwość strajku podkreślił, że odbywa się on w sposób ciągły i stopniowy poprzez emigrację zewnętrzną medyków oraz wewnętrzną do sektora prywatnego, a także przez zmianę wykonywanego zawodu. W konsekwencji liczba lekarzy i pielęgniarek przypadających na 1000 mieszkańców jest w naszym kraju najniższa spośród krajów Unii Europejskiej. Statystyki są nieubłagane...

Zatem to nie koniec strajków?

Ze względu na narastające napięcie w środowisku, lokalne strajki w znanej nam formie już się odbywają - ostatnio w szpitalach w Lublinie, czy Tarnowie. Często poruszany jest temat wypowiedziania klauzuli opt-out, w której to lekarze zrzekają się prawa do pracy w ustalonych przez UE 48h, jako maksymalnej liczby godzin pracy tygodniowo. Z uwagi na niedobór personelu medycznego w kraju, w przypadku, gdy taką klauzulę wypowiedzieliby wszyscy praktykujący lekarze, to fizycznie obsadzenie dyżurów w szpitalach stałoby się niewykonalne.

Jak wygląda obecnie dialog z rządzącymi?

Resort zdrowia już kilkakrotnie wydawał medykom polecenie o wskazanie źródeł finansowania podwyżek w ochronie zdrowia. Odpowiedź, że zajmujemy się leczeniem ludzi, a nie planowaniem budżetu, jest dla rządu niezadowolająca. Taka dyskusja prowadzi niestety do konfliktu. Porozumienie Rezydentów nadal szuka wyjścia z patowej sytuacji, która panuje. Przygotowujemy na wrzesień 2017 r. I Kongres Rezydentów, podczas którego poszukamy wspólnie recepty na poprawę sytuacji w systemie.

WARTO PRZECZYTAĆ

✖

[Bukiel: Strajk jest zawsze ostatecznością](#)